

wtorek, 11.08.2026

Wielki-mały [Mt 18, 1-5.10. 12-14]

Uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. Baczcie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych».

>P<

„Kto tu jest szefem?”, „Czy mogę rozmawiać z kierownikiem?”, „Proszę połączyć mnie z kimś odpowiedzialnym za dany dział” – z takimi lub podobnymi zdaniami spotykamy się w życiu. Ukazują one pewne role społeczne, zajmowane stanowiska, pozycję danej osoby. Z podobnym pytaniem przychodzą do Jezusa apostołowie. Pytają: „Kto jest największy w królestwie niebieskim?”. Tak jakby chcieli zapytać o pozycję, status, wielkość. Mistrz nie ignoruje ich pytania lecz zmienia kryterium wielkości i odpowiada coś bardzo zaskakującego: „Baczcie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych”. Dosłownie: małym, drobnym, młodym, nieznaczącym. Ale Jezusowi mogło też chodzić o kogoś pozornie nieważnego, słabego lub tego, kto stoi najniżej w hierarchii. Uczniowie pytają o jedno, a Jezus odpowiada na coś innego. Oni pytają o rangę, zajmowane stanowiska, a Jezus ukazuje małość, pokorę, a nawet przyjmowanie kogoś, kto zajmuje najniższą pozycję w hierarchii, np. w społeczeństwie. I opowiada dobrze znaną przypowieść o zagubionej owcy. Pragnieniem Ojca nie jest to, by zginął choćby najmniejszy. On ich poszukuje i bierze w obronę, bo jest Ojcem wszystkich.

fot. własne